



Rozmowa z osobą niewierzącą (ateistą lub agnostykiem) zawsze nie jest łatwa, ponieważ porusza różne kwestie dotyczące wiary w Boga. W takim przypadku należy przede wszystkim mówić o istnieniu Boga, o moim wizerunku Boga i własnym doświadczeniu wiary w Niego. Nie ma sensu najpierw dyskutować o sprawach związanych z dyscypliną Kościoła, ponieważ dla niewierzącego nie będzie to zrozumiałe. Dlaczego? Ponieważ nie wierzy w Boga, co oznacza, że wszystko inne związane z religią nie ma sensu. † Następnym krokiem będzie rozmowa o chrześcijańskim stylu życia (modlitwa, Msza święta, post itp.). Oczywiście przykład wiary przyciąga i człowiek zaczyna się ciekawić. Jeśli osoba niewierząca jest gotowa słuchać argumentów drugiej strony, to jest już bardzo dobrze. Przede wszystkim podczas rozmowy należy przekazać własne świadectwo o spotkaniu z Bogiem i o tym, jak On działa w moim życiu – ponieważ jest to najważniejszy argument!

Nawet książki teologiczne nie wzbudzą wiary, ponieważ dają tylko wiedzę! Wiara jest moją osobistą relacją z Bogiem! Dlaczego wierzę i kocham Boga? Dlaczego wybieram Go codziennie w moim życiu? Dlaczego jest to bardzo ważne dla mnie osobiście? Ponieważ właśnie z tego wynika moje pragnienie przestrzegania postu w piątek – dzień śmierci Chrystusa – i uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii, która jest spotkaniem ze Zmartwychwstałym!

W takiej sytuacji nie potrzeba wielkich argumentów teologicznych. Tutaj wszystko jest bardzo osobiste. Zawsze trzeba próbować rozmawiać – ponieważ jest to okazja do głoszenia Ewangelii!